

Sygn. akt I ACa 545/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K. (1)**

przeciwko **J. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 16 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 692/14

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Powód po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska w sprawie wnosił o zasądzenie od pozwanej J. P. na jego rzecz:

- kwoty 54.188 złotych z tytułu zwrotu zaległych alimentów – kosztów utrzymania małoletnich dzieci stron P. K. i D. K. w okresie od stycznia 2004 r. do kwietnia 2009 r. (64 miesiące x 450 zł na rzecz każdego z dwojga dzieci), z powodu nielożenia przez pozwaną we wskazanym okresie na utrzymanie małoletnich, a także z tytułu zwrotu czynszu za mieszkanie,
- kwoty 250.000 złotych z tytułu utraty zdrowia – na skutek odmowy wydania przez pozwaną dokumentacji medycznej powoda (kart zabiegów na sercu w szpitalu w A. i na ul. (...) w W., kart informacyjnych dotyczących wycięcia części płuca) miało dojść do jego błędnego leczenia w zakładzie karnym i tym samym trwałego uszczerbku na zdrowiu,

3. kwot po 1.500 zł miesięcznie z tytułu utraty dochodów przez powoda – w związku z aresztowaniem i niemożnością podjęcia pracy w konsekwencji odmówienia wydania dokumentacji medycznej przez pozwaną,
4. kwoty 50.000 zł z tytułu odszkodowania za utracone meble (kuchenkę, lodówkę, telewizor, witrynę z komodą) i rzeczy osobiste (ubrania, zdjęcia) – nieoddane powodowi przez pozwaną po opuszczeniu przez niego zakładu karnego,
5. kwoty 8.000 zł z tytułu zakupu na raty telefonu, dyktafonu i pokrowca na aparat fotograficzny dla dzieci – na skutek odmowy wydania przez pozwaną faktur miało dojść do wzrostu zadłużenia powoda w trakcie pobytu w zakładzie karnym.

Pozwana J. P. wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że roszczenia powoda są bezzasadne. Podniosła, że powód złośliwie nęka ją i dzieci licznymi postępowaniami sądowymi, obwiniając o swoją chorobę i niepowodzenia w życiu, narażając tym samym na koszty finansowe i dyskomfort psychiczny. Odnosząc się do poszczególnych roszczeń wskazała, że:

1. w zakresie przez powoda okresie strony mieszkały razem w mieszkaniu komunalnym w P., wspólnie opiekowali się dziećmi, zaś w latach 2004-2005 utrzymanie domu i małoletnich pozostawało całkowicie w gestii pozwanej,
2. nie wydała dokumentacji medycznej powoda jego znajomemu, bo nie wiedziała o pozostawieniu takowej przez powoda w mieszkaniu w P., dokumentacja nie została zniszczona przez pozwaną, możliwe, że została wywieziona wraz z rzeczami powoda do domu rodziców pozwanej w G.,
3. zaprzecza jakoby to przez nią pogorszył się stan zdrowia powoda i przez nią nie może on znaleźć pracy,
4. wszystkie rzeczy pozostawione w mieszkaniu przez powoda przewiezione zostały do G., pozwana ich nie przywłaszczyła, powód może je odebrać w każdej chwili, dotychczas nie zgłosił się po nie,
5. nie wie o jakie faktury chodzi, znajomy powoda nie prosił o ich przekazanie, zakupione rzeczy przeznaczone były dla dzieci.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił powództwo.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że strony od 1993 r. pozostawały w związku konkubenckim. Początkowo mieszkały u rodziców pozwanej, a od 2000 r. w lokalu komunalnym w P.. Z ich związku pochodzi dwoje małoletnich dzieci: 17 letnia P. K. i 15 letni D. K.. W 2003 r. zerwały pożycie, jednakże nadal zamieszkiwały wspólnie.

W 2003 r. powód przeszedł częściową resekcję mięszu płuca lewego z powodu zmiany ogniskowej. W 2004 r. po zawale serca przeprowadzono u niego zabieg angioplastyki z implementacją stentu metalowego w zakresie Cx. W tym samym roku powód otrzymał rentę. Legitymuje się orzeczeniem o niezdolności do pracy do 2015 r. (III grupa inwalidzka). W styczniu 2007 r. trafił do szpitala z powodu niestabilnej choroby wieńcowej. Badania uwidoczniły krytyczne zwężenie tętnicy wieńcowej przed stentem. W skutek tego poszerzono zmianę z implementacją stentu uwalniającego w zakresie restenozy w stencie Cx. Od dnia 11 czerwca 2007 r. do 10 czerwca 2009 r. powód był zatrudniony na stanowisku mechanika maszyn.

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2011 r. (sygn. akt I Ca 182/11) Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanej do rąk powoda kwotę 900 zł za okres od 2 kwietnia 2009 r. do 28 kwietnia 2009 r. tytułem alimentów na rzecz dwójki dzieci stron.

W dniu 22 kwietnia 2009 r. w trakcie awantury domowej powód ugodził pozwaną nożem, za co został skazany na karę trzech lat pozbawienia wolności. Od kwietnia 2009 r. do kwietnia 2012 r. przebywał w zakładzie karnym.

Poprzez znajomego W. G., bezskutecznie zwracał się do pozwanej o wydanie dokumentacji medycznej w zakresie wymienionych wyżej zabiegów na sercu oraz płucu. Służba więzienna odmówiła zwrócenia się o nie do szpitali uznając,

że powód symuluje chorobę. W lipcu 2011 r. przeprowadzono badanie, które wykazało zwężenie w miejscu odejścia stentu do 70-80%. Powód został zakwalifikowany do leczenia zachowawczego.

W okresie kiedy odbywał karę pozbawienia wolności, należące do niego rzeczy zostały przewiezione z mieszkania w P. do domu rodziców pozwanej. Po wyjściu z zakładu karnego za pośrednictwem Policji domagał się od J. P. ich wydania. Po uzyskaniu od dzielnicowego informacji, gdzie się znajdują, nie zgłosił się po ich odbiór.

W trakcie pobytu w zakładzie karnym nie płacił rat za zakupione dla dzieci: telefon, dyktafon i pokrowiec na aparat fotograficzny. Spowodowało to wzrost zadłużenia do kwoty 8.000 zł. Aktualnie umorzono mu 5.000 zł z długu, do zapłaty pozostało 3.000 zł.

J. K. (1) od opuszczenia zakładu karnego mieszka w hotelu robotniczym. Nie podejmuje zatrudnienia, utrzymuje się z renty. Pozostaje pod opieką endokrynologa, chirurga naczyniowego, ortopedy i neurologa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego. Wykorzystał w tym celu załączoną do akt dokumentację medyczną, oraz uzasadnienia i sentencje wyroków w sprawach toczących się z udziałem powoda. Jak wynika z protokołu rozprawy (k. 262 v.) Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda, z wyjątkiem kopii dokumentów kart informacyjnych ze szpitali (k. 144 – 146). Oceniał, że dotyczyły one okoliczności nieistotnych w sprawie lub niespornych.

Sąd zważył, powołując się na art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., że powództwo nie zostało udowodnione. Oceniał, że zostało złożone w celu dokuczenia stronie przeciwnej. Powód nie udowodnił przesłanek art. 137 § 2 k.r.o. będących podstawą żądania zwrotu zaległych alimentów na rzecz małoletnich dzieci stron. Powód podnosił, że matka nie spełniała swojego obowiązku alimentacyjnego w okresie gdy dzieci pozostawały pod jego opieką w latach 2004 - 2008. Przeczy temu jednak wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce w sprawie o sygn. akt I Ca 182/11. Na jego podstawie pozwana została wprowadzona obowiązkiem alimentacyjnym jednakże za krótki okres czasu. Nie ma podstaw by wysokość zasądzonych alimentów przekładać na wcześniejsze lata. Nadto strony w okresie od 2004 r. do kwietnia 2009 r. zamieszkiwały razem, a pozwana wtedy pracowała. Trudno zatem uznać, że nie uczestniczyła w kosztach utrzymania dzieci.

Sąd odniósł się także do grupy roszczeń, które powód wiązał z pogorszeniem stanu zdrowia bądź szkodą majątkową, a które miały mieć swoje źródło w zaniechaniu przez pozwaną udostępnienia dokumentacji medycznej czy też faktur i dokumentów kredytowych. Zważył, że pomiędzy taką ewentualną szkodą bądź krzywdą nie został wykazany związek przyczynowy oraz jego adekwatność. Powód nie wykazał zatem przesłanek art. 361 § 1 k.c. Sąd ocenił, że nie był sporny stan zdrowia powoda, jego zadłużenie oraz to, że pozwana nie wydała mu dokumentów medycznych. Powód nie wykazał jednak, że brak tej dokumentacji skutkowało niemożnością przeprowadzenia określonych zabiegów medycznych ani, że brak faktur i dokumentów kredytowych miał wpływ na wzrost jego zadłużenia. Jedyne dowody jakie zaoferował w tym zakresie to kserokopie kart informacyjnych ze szpitali potwierdzających przebyte zabiegi. Nie przedstawił również dokumentów potwierdzających wysokość zadłużenia czy jego źródło. Wskazał natomiast, że na skutek umorzenia 5.000 zł długu, została mu do spłaty kwota 3.000 zł.

Sąd Okręgowy uznał na podstawie twierdzeń powoda, że żądanie zapłaty zaległego czynszu dotyczy okresu od stycznia 2004 r. do kwietnia 2009 r. Zważył, że nie udowodnił żądania co do zasady. Oceniał, że powód dochodził roszczenia regresowego z tytułu umowy najmu lokalu wchodzącego w skład zasobu mieszkaniowego gminy na podstawie art. 688¹ k.c. Nie udowodnił jednak przesłanek tego przepisu, to jest, że uiszczał czynsz za cały sporny okres oraz, że na podstawie wewnętrznego stosunku prawnego pozwana obowiązana była do zwrotu części świadczeń. Brak jest też podstaw do rozliczania tych opłat na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Żądanie kwoty 50.000 zł z tytułu odszkodowania za utracone meble również nie zostało udowodnione. Pozwana wobec nieodebrania rzeczy miała prawo przenieść je w inne miejsce. Nigdy nie zamierzała ich przywłaszczyć bądź zniszczyć. Nadal deklaruje ich zwrot. Powód sam przyznał, że po uzyskaniu informacji o miejscu przewiezienia przedmiotów, nie zgłosił się po odbiór. Zgłaszane żądanie powinno też zostać poprzedzone roszczeniem windykacyjnym. Nadto nie

wykazał on wystąpienia szkody. Nic nie wskazuje na to, by doszło do pogorszenia wartości rzeczy. Powód nie był nawet w stanie miarodajnie tego stwierdzić, gdyż od wielu lat ich nie widział.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce złożył powód J. K. (2) i zaskarżając ww. wyrok w całości, zarzucał mu:

- A. **naruszenie praw powoda przez odmowę przyznania pełnomocnika z urzędu,**
- B. **oparcie rozstrzygnięcia na mylnym stanie faktycznym,**
- C. **naruszenie przepisów procesowych.**

Z uwagi na powyższe, wnosił o uchYLENIE wyroku i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

W uzasadnieniu wniesionej apelacji podnosił, że protokół przesłuchania M. P. sporządzony przed Sądem Rejonowym w Pułtusku (sygn. akt VC 28/13) został bezprawnie zmieniony. Ponadto w aktach sprawy karnej sygn. akt II Ka 38/11 zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku usunięto i podmieniono dokumenty.

Zarzucając błędne ustalenia faktyczne podniósł, że w 1993 r. wynajął mieszkanie w P.. Prowadził działalność gospodarczą. Gdy zamieszkał razem z konkubina, ta porzuciła pracę i pozostawała ze swoim synem na jego utrzymaniu. W czerwcu 1996 r. przeprowadzili się do domu rodziców pozwanej. Od 2000 r. mieszkali z dziećmi w lokalu komunalnym. Wskazał, że konflikt między stronami narastał od 2004 r. Nadto powódka wyrzuciła go z mieszkania.

Uznał za błędne twierdzenie sądu, że powód nie udowodnił roszczenia o zwrot alimentów. Powołał się w tym zakresie na faktury załączone do sprawy III RC 87/09 oraz okoliczność przyznania w jej toku przez pozwaną, że cały ciężar kosztów wyżywienia, kształcenia, leczenia dzieci ponosił powód.

Nie zgodził się z oddaleniem żądania w zakresie zwrotu czynszu. Stwierdził, że do akt zostały załączone dowody opłat za mieszkanie i energię elektryczną za dochodzony okres od 2004 r. do 2009 r. Nadto powódka sama zeznała w sprawie „przed Sądem w Pułtusku”, że to powód opłacał czynsz, ona płaciła za energię elektryczną. Powód natomiast domaga się zasądzenia różnicy tych dwóch kwot.

Wskazał też, że meble powinny być w jego mieszkaniu, a twierdzenie sądu, że pozwana miała prawo je wywieźć nie znajdują podstawy prawnej. Wie on też, że jego przedmioty zostały wywiezione do pomieszczenia gospodarczego. Warunki tam panujące „dyskwalifikują” rzeczy do dalszego użytku.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do podniesionych we wniesionej apelacji zarzutów procesowych podkreślenia wymaga, że ocena materialnej podstawy wyroku przyjętej przez sąd pierwszej instancji nastąpić może tylko w oparciu o prawidłowe ustalenia faktyczne. Skarżący wskazał na nieprawidłowości do jakich doszło w oznaczonych przez niego postępowaniach (opatrzone sygnaturą akt: VC 28/13 przed Sądem Rejonowym w Pułtusku, IC 506/12 przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce, II Ka 38/11 zakończone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku). W żaden sposób nie udowodnił jednak swoich twierdzeń w powyższy zakresie. Nadto treść akt przytoczonych spraw, za wyjątkiem prawomocnego wyroku sądu karnego skazującego powoda za przestępstwo, nie miały wpływu na ustalenia faktów i ocenę prawną Sądu w niniejszym postępowaniu.

Powód zarzucił też błędne ustalenia w zakresie faktów, które nie były zaprzeczane przez pozwaną, i które znalazły odbicie w ustaleniach faktycznych Sądu (fakt i data wspólnego zamieszkania stron, przeprowadzenia się do rodziców, data narastania konfliktu). Podnosił też w pierwszej instancji, że pozwana wraz z jej synem wyrzucali powoda z mieszkania (k. 5). Tymczasem okoliczność ta oraz fakty prowadzenia przez skarżącego działalności gospodarczej jak też pozostawanie J. P. na utrzymaniu powoda w latach dziewięćdziesiątych również pozbawione są znaczenia w niniejszej sprawie.

Powód podniósł, że wbrew ustaleniom Sądu ponosił całość kosztów utrzymania dzieci w okresie od stycznia 2004 r. do kwietnia 2009 r. Odniósł się do zeznań pozwanej złożonych w sprawie o alimenty (sygn. akt III RC 87/09 i I Ca 182/11). Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Skarżący wskazał dowód (protokół przesłuchania stron), którego nie powołał w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Nie uprawdopodobnił przy tym, że złożenie stosownego wniosku nie było wtedy możliwe albo że potrzeba ta wynikała później (art. 380 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.). W rezultacie nowy wniosek dowodowy podlegał pominięciu. Sąd Apelacyjny ocenił też na marginesie, że twierdzenia powoda co do treści zeznań J. P. budzą wątpliwości w świetle zgromadzonego w sprawie materiału. Pozwana informacyjnie przesłuchiwana w sprawie o sygn. akt III RC 87/09 podała bowiem, że na równi z ojcem ponosiła koszty utrzymania dzieci (k. 11 akt sprawy 1 Ds. 769/10).

Skarżący podniósł też, że okoliczność wyłącznego ponoszenia przez niego kosztów utrzymania dzieci wynika z faktur załączonych do sprawy alimentacyjnej (sygn. akt III RC 87/09). Sąd Okręgowy oddalił wniosek obejmujący te jak i inne dowody powoływane przez powoda za wyjątkiem dokumentów kart informacyjnych (k. 262 v.). Skarżący złożył zastrzeżenie do protokołu na powyższe postanowienie (k. 262 v.). Objął nim jednak tylko decyzję o oddaleniu wniosku o przesłuchanie świadka. Okoliczność ta, jak i fakt doręczenia stosownego pouczenia (k. 222) świadczy, że strona pozbawiona zastępstwa profesjonalnego pełnomocnika znała charakter wymienionej instytucji. Nadto powód nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił zastrzeżeń co do reszty postanowienia bez swojej winy. Nie przysługuje mu zatem prawo powoływania się na uchybienia w dalszym toku postępowania (art. 162 k.p.c.). Ponadto nawet gdyby zgłosił stosowne zastrzeżenie, powołane przez niego dowody nie podlegałyby rozpoznaniu w postępowaniu odwoławczym. Nie wniósł bowiem o rozpoznanie w drugiej instancji postanowienia dowodowego (art. 380 k.p.c.). Sąd ma wprawdzie obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez względu na to czy strona podniosła uchybienia w tym zakresie. Równocześnie jednak jest związany granicami apelacji, którą wyznaczają m.in. zarzuty procesowe lub ich brak (patrz: Uchwała Składu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07; Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz prof. dr hab. E. K. 2015 r. Wydanie: 14 ust. 5, art. 381, L.).

Powód powołał się nadto na nowe fakty, a mianowicie, że J. P. wywiozła jego meble i rzeczy osobiste do pomieszczenia gospodarczego w G., gdzie uległy „dyskwalifikacji z dalszego użytku”. Nie uprawdopodobnił przy tym, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikała później (art. 380 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c.). Z przyczyn już wymienionych zostały one więc pominięte przez Sąd Apelacyjny.

Skarżący wskazał też na zeznania pozwanej w sprawie „przed Sądem w Pułtusku”. Miała oświadczyć, że to powód opłacał czynsz, a ona płaciła za energię elektryczną. Wymienione okoliczności oraz dowód z protokołu przesłuchania zostały zgłoszone dopiero na etapie sprawy odwoławczej. W rezultacie wnioski dowodowe i fakt, którego dotyczy został pominięty z takich samych względów jak wyżej opisywane.

Strona podnosiła, że załączone do pisma procesowego i dołączone do akt sprawy dokumenty (k. 147 – 181) potwierdzają zapłatę czynszu za okres od 2004 r. do 2009 r. Wnioski o powołanie wymienionych dowodów zostały oddalone przez Sąd Okręgowy (k. 262 v.). W rezultacie, z przyczyn opisanych już wyżej nie podlegały rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny.

Powód wskazał też na okoliczność zaburzeń psychicznych dzieci, którym winna jest ich matka. Pomijając kwestię zgłoszenia tych twierdzeń dopiero na etapie postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny ocenił, że nie mają one żadnego znaczenia w rozpoznawanej sprawie. Nie podlegają więc badaniu w postępowaniu odwoławczym.

Nadto na aprobatę zasługuje większość ustaleń poczynionych przez sąd pierwszej instancji. Z wyjątkiem faktu co do istnienia długu powoda w wysokości 8.000 zł, są one zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zostały poczynione na podstawie wiarygodnych dowodów z dokumentacji medycznej oraz sentencji i uzasadnień orzeczeń sądów powszechnych, jak też o bezsporne lub przyznane twierdzenia stron. Nie zostały one oparte na dokumentach ujętych w oddalonych wnioskach dowodowych powoda. Jak jednak wskazano wyżej, brak jest podstaw do podważania wymienionej czynności procesowej sądu pierwszej instancji.

Nie jest sporne w orzecznictwie, że nawet w braku stosownych zarzutów sąd odwoławczy powinien dokonać oceny skarżonego wyroku także w zakresie przyjętej wykładni i zastosowania prawa materialnego (patrz: wymieniona wyżej Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r.). Na tej podstawie Sąd Apelacyjny ocenił, że powód dochodził zwrotu spełnionych przez siebie świadczeń alimentacyjnych za okres od stycznia 2008 r. do kwietnia 2009 r. to jest do dnia, kiedy zastosowano wobec niego środek tymczasowego aresztowania. Sąd Okręgowy błędnie uznał, że art. 137 § 2 k.r.o. stanowił podstawę materialną żądania strony. Przepis ten dotyczy roszczenia o zasądzenie alimentów za okres sprzed wniesienia powództwa alimentacyjnego. Tymczasem powód nie domagał się od pozwanej świadczeń w imieniu dzieci stron. Żądał zwrotu poniesionych przez siebie nakładów na ich utrzymanie i wychowanie. Roszczenie to reguluje art. 140 § 1 k.r.o. Zgodnie z jego treścią osoba, która dostarcza drugiemu środków utrzymania lub wychowania będąc zobowiązana z tego powodu, że uzyskanie na czas świadczeń alimentacyjnych od osoby zobowiązanej w tej samej kolejności byłoby dla uprawnionego niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami, może żądać zwrotu od osoby, która powinna była te świadczenia spełnić. Wymieniony przepis znajduje zastosowanie także co do rodziców uprawnionych dzieci. Obowiązek alimentacyjny obciąża ich jednocześnie w pierwszej kolejności przed innymi obowiązany (art. 133 § 1 k.r.o.). Jego zakres zależy od zarobkowych i majątkowych możliwości rodziców (art. 135 § 1 k.r.o.). Jeżeli więc jeden z nich w całości dostarcza swemu dziecku środków utrzymania i wychowania, a drugi się od tego uchyla, to pierwszy ma roszczenie zwrotne w stosunku do tej części alimentów, która przewyższa jego zakres obowiązku (patrz: Prawo rodzinne i opiekuńcze prof. dr hab. T. S. 2011 r. Wydanie 2, L., art. 140). Ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywał na powodzie. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 232 k.p.c. powinien on wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzi skutki prawne. Wymienione fakty powinny być wykazane według stanu na okres, za który dochodzone jest roszczenie (styczeń 2004 r. – kwiecień 2009 r.). Powód nie podołał temu obowiązkowi. Nie powołał skutecznie dowodów, które wykazywałyby: możliwości majątkowe i zarobkowe stron, wysokość spełnianych przez ojca świadczeń alimentacyjnych, niespełnianie tych świadczeń przez pozwaną. Do uwzględnienia roszczenia nie byłyby też wystarczające dowody z faktur, gdyby wniosek o ich przeprowadzenie nie został oddalony. Wykazywałyby one jedynie, że J. K. (1) ponosił określone ciężary związane z utrzymaniem uprawnionych. Nie byłyby dowodem, że czynił to z wyłączeniem pozwanej. Zasadnie też ocenił Sąd Okręgowy, że fakt wydania wyroku zobowiązującego pozwaną do świadczeń alimentacyjnych za okres 26 dni kwietnia 2009 r. nie stanowi dowodu na niespełnianie obowiązku alimentacyjnego w okresie nie objętym rozstrzygnięciem. W sytuacji zaprzeczenia strony przeciwnej, że wyłącznie powód łożył na utrzymanie dzieci (k. 262), jego twierdzenia w tym zakresie Sąd uznał za nieudowodnione. Na nim bowiem spoczywa odpowiedzialność procesowa za niewykazanie przesłanek dochodzonych roszczeń (art. 6 k.c.).

Sąd Apelacyjny ocenił, że żądanie powoda w zakresie zapłaty kwoty 250.000 zł było oparte o roszczenie z tytułu szkody na osobie wyrządzonej w skutek czynu niedozwolonego. Nie opierał bowiem żądania o stosunek umowny (art. 471 k.c. i nast.) czy o uzyskanie przez pozwaną korzyści bez podstawy prawnej (art. 405 k.c. i nast.). W tym kontekście konieczne było wykazanie istnienia przesłanek art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c., to jest zawinonego czynu pozwanej, szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy nimi. Powód twierdził, że na skutek pobicia przez pozwaną oraz jej syna w 2006 r. doszło do pogorszenia się jego stanu zdrowia (k. 142). W trakcie pobytu w areszcie pozwana odmówiła wydania dokumentacji medycznej, która uwiarygodniłaby, że skazany nie symuluje choroby w zakresie nabytego z jej winy schorzenia wieńcowego. W rezultacie skazany nie był należycie leczony. Na

skutek tego powstała u niego szkoda w postaci zamknięcia tętnicy serca (k. 261). Na fakt oraz przyczyny jej wystąpienia powód zaoferował dowody w postaci kart informacyjnych ze szpitali. Zaniechał przy tym powołania dowodu z opinii biegłego. Tymczasem zagadnienie stanu zdrowia osoby poszkodowanej oraz jego związku ze zdarzeniem będącym źródłem szkody może być wyjaśnione tylko przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). Odnosząca się do tego opinia nie może być zastąpiona innym środkiem dowodowym (patrz: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 28 maja 2015 r. I ACa 128/15). Stąd materiał zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do wnioskowania, że w ogóle doszło do pogorszenia stanu zdrowia powoda podczas jego pobytu w więzieniu. Także pozwana nie wypowiedziała się co do twierdzeń w zakresie powstania szkody oraz jej przyczyn. Z uwagi na jej stanowisko w sprawie, które sprowadzało się do negowania wszelkich roszczeń skarżącego, Sąd nie uznał braku ustosunkowania się do wymienionych faktów jako ich przyznanie (art. 230 k.p.c.). Nie jest bowiem sporne w judykaturze, że sąd musi powziąć przekonanie na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować przepisu art. 230 k.p.c. (patrz: Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 czerwca 2004 r. II CK 293/03). Konsekwencje braku wykazania istnienia szkody ponosi powód (art. 6 k.c.). Brak spełnienia wymienionej przesłanki pozbawia zasadności całe roszczenie oparte o art. 415 k.c. Wobec tego zbędne okazało się rozważanie pozostałych elementów odpowiedzialności deliktowej, w tym związku przyczynowego oraz winy pozwanej, co niezasadnie uczynił Sąd Okręgowy. Powyższe pozbawia oparcia roszczenia z tytułu szkody na osobie w zakresie żądania kwoty 250.000 zł w zakresie zadośćuczynienia lub odszkodowania (art. 445 § 1 i 444 § 2 k.c.) oraz co do renty w związku z utratą zdolności zarobkowych (art. 444 § 2 k.c.).

Sąd Apelacyjny ocenił, na tych samych podstawach co w rozpoznawanym wyżej żądaniu, że powód domagał się zapłaty 8.000 zł w oparciu o roszczenie odszkodowawcze z art. 415 k.c. Skarżący wskazywał, że poniósł stratę polegającą na zwiększeniu się jego pasywów, to jest powstaniu zadłużenia z tytułu nieterminowej spłaty kredytu na zakup akcesoriów dla dzieci. Pozwana nie wydała bowiem dokumentów zakupu, które pozwalałyby mu stwierdzić, w którym banku zaciągnął zobowiązanie. Także w tym przypadku nie została wykazana szkoda. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na istnienie umowy kredytu oraz zadłużenia z tytułu nieterminowego jej realizowania. Wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego także pozwana nie potwierdziła powyższych okoliczności oświadczając, że „nie wie o jakie kredyty chodzi” (k. 262 v.). Nadto jak wskazał Sąd Okręgowy powód przyznał, że dług, którego wartości dochodzi został umorzony co do kwoty 5.000 zł. Skoro poniesiona strata przestała w części istnieć, to roszczenie odszkodowawcze nie mogłoby być dochodzone w tym zakresie (art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.). W rezultacie Sąd pierwszej instancji błędnie skupił się na rozważaniu braku związku przyczynowego. W tym zakresie prawidłowo lecz bezcelowo ocenił, że pozwana zaprzecza aby była proszona o wydanie faktur zakupu akcesoriów, brak jest natomiast dowodów wykazujących fakt przeciwny.

Pozwany dochodził nadto kwoty 778 zł tytułem nieuiszczonej przez pozwaną czynszu za okres od stycznia 2004 r. do kwietnia 2009 r., a także kwoty 210 zł tytułem 14 wpłat po 30 zł uiszczonych w okresie przebywania powoda w więzieniu (k. 3 i 9). Dowody w sprawie wskazują, że był on stroną umowy najmu zawartej z (...) w P. z dnia 10 lipca 2000 r. (k. 22 – 23 akt sprawy 1 Ds. 769/10). Zgodnie z jej treścią do najmowania lokalu łącznie z powodem uprawniona jest także m.in. pozwana (k. 23 v. akt sprawy 1 Ds. 769/10). Sąd Okręgowy zasadnie ustalił podstawę materialną żądania. W myśl art. 688⁽¹⁾ § 1 k.c. za zapłatę czynszu i innych należnych opłat odpowiadają solidarnie z najemcą stale zamieszkujące z nim osoby pełnoletnie. Zgodnie z art. 376 § 1 k.c. jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. Do uwzględnienia powyższego żądania jednak konieczne jest wykazanie, że dłużnik solidarny spełnił świadczenie ponad zakres, do którego był zobowiązany według wewnętrznego stosunku prawnego ze współdłużnikiem. Powód nie udowodnił by spełniał świadczenia z tytułu czynszu. Wniosek o powołanie dowodu z dokumentów wpłat załączonych przez niego do pisma procesowego (k. 147 – 181) został przez Sąd oddalony. Tymczasem dopuszczony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie jego twierdzeń za prawdziwe. Nie jest w tym zakresie wystarczające pismo powoda inicjujące postępowanie w sprawie o alimenty - sygn. akt III RC 87/09 (k. 5 - 7 akt sprawy karnej). Podnosi w nim, nie przytaczając żadnych dowodów, że pozwana nie

dokłada się do utrzymania domu. Janina Piecuska nie potwierdziła tego twierdzenia i negując zasadność powództwa wniosła o jego oddalenie (k. 13 akt sprawy 1 Ds. 769/10). Dowodem w tym zakresie nie jest też wyrok Sądu Okręgowego kończący sprawę o alimenty. Fakt zasądzenia od pozwanej świadczeń za okres 26 dni nie prowadzi do wniosku, że nie opłacała czynszu. Także w rozpoznawanej sprawie nie wypowiedziała się ona co do powyższych twierdzeń. Sąd uznał z uwagi na przytoczone dowody oraz ze względu na wymienione już w wcześniej okoliczności, że brak oświadczenia strony w tym zakresie nie może być uznany za przyznanie faktu (art. 230 k.p.c.). Nadto nawet gdyby uznać, że powód spełniał wskazane świadczenia, brak byłoby dowodów pozwalających zweryfikować ich wysokość. Powodowałoby to konieczność oddalenia powództwa. W niniejszej sprawie nie ma bowiem zastosowania art. 322 k.p.c. pozwalający sądowi miarkować kwotę dochodzonego żądania.

Zasadnie też przyjął Sąd Okręgowy, że nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie odszkodowania za utracone przez powoda meble i inne ruchomości. Rację ma Sąd pierwszej instancji, że domagając się roszczeń związanych z utratą rzeczy powód powinien w pierwszej kolejności żądać ich wydania w trybie art. 222 § 1 k.c. Roszczenia uzupełniające z tytułu odpowiedzialności za zużycie, pogorszenie lub utratę rzeczy są bowiem uzależnione od wytoczenia powództwa o wydanie (art. 225 k.c.). Tymczasem w niniejszej sprawie skarżący nie dochodzi zwrotu rzeczy, a jedynie zapłaty przez pozwaną ich równowartości. Nawet gdyby J. K. (1) dochodził swego żądania w oparciu o odpowiedzialność deliktową zarzucając pozwanej bezprawne i zawinione objęcie władania nad jego rzeczami oraz ich uszkodzenie, to i tak musiałby wykazać istnienie i wysokość szkody. Zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że brak jest dowodów w tym zakresie. Gołosłowne twierdzenia skarżącego były nadto zaprzeczone przez pozwaną (k. 262 v.). Wobec braku podstaw do zastosowania powyższych przepisów nie mają znaczenia czynione przez Sąd Okręgowy rozważania w przedmiocie istnienia po stronie pozwanej uprawnienia do wywiezienia wymienionych rzeczy. Tym bardziej, że w świetle twierdzeń stron należałoby przyjąć, że było to zachowanie bezprawne w znaczeniu art. 415 k.c. Pozwana bez upoważnienia właściciela naruszyła jego własność przenosząc należące do niego rzeczy poza lokal do którego używania miał prawo. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zarzuty apelacji w powyższym zakresie. Wymienione uchybienie nie miało jednak wpływu na wynik sprawy.

Reasumując, pomimo uchybień Sądu Okręgowego w ocenie materialnych podstaw powództwa wyrok odpowiada prawu. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji w oparciu o art. 385 k.p.c.

(...)